

PIOTR KROCZEK\*

## KAZNODZIEJSTWO W OPTYCE POLSKIEGO PRAWA KARNEGO

### WPROWADZENIE

Jedną z form publicznej działalności Kościoła katolickiego jest przepowiadanie Słowa Bożego. Kaznodziejstwo jest oczywiście regulowane przez prawo kanoniczne zarówno powszechne, jak i partykularne. Jednakże Kościół jest wszczepiony w świat i prowadzi dialog ze światem (GS<sup>1</sup> 3, GS 40), a więc musi liczyć się w swojej działalności z prawami państwowymi. W warunkach polskich, zgodnie z brzmieniem Konkordatu<sup>2</sup>, Państwo zapewnia Kościołowi katolickiemu „swobodne i publiczne pełnienie jego misji, łącznie z wykonywaniem jurysdykcji oraz zarządzaniem i administrowaniem jego sprawami na podstawie prawa kanonicznego” (art. 5). Tak więc Kościół rządzi się w swych sprawach własnym prawem (art. 2 u.s.p.k.k.<sup>3</sup>). Do tej grupy

---

\* Ks. dr hab. prof. UPJPII, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, ul. Kanoniczna 9, 31-002 Kraków, e-mail: kroczek@gmail.com

<sup>1</sup> Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, Constitutio pastoralis *Gaudium et spes* de Ecclesia in mundo huius temporis, 7 grudnia 1965, „Acta Apsotolicae Sedis” (dalej: AAS) 58(1966), s. 1025-1115; tekst łacińsko-polski: Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1986, s. 830-987.

<sup>2</sup> Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz. U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318).

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 1169 z późn. zm. (dalej: u.s.p.k.k.).

spraw należy zaliczyć głoszenie homilii. Jest to bez wątpienia działalność czysto kościelna. Jednakże z tej racji, że odbywa się ono zazwyczaj publicznie i w miejscach publicznych podlega także prawu polskiemu.

Celem niniejszego artykułu jest wyjaśnienie niektórych aspektów kaznodziejstwa w świetle prawa karnego oraz jego krytyczna ocena, która zakończy się postulatem *de lege ferenda*. Przedstawione aspekty prawno-dogmatyczne stanowią podstawę do rozważań i przykładów o charakterze praktycznym, czyli wskazówek dla kaznodziejów.

W tym miejscu należy zauważyć, że głoszenie Słowa Bożego w postaci homilii, kazań lub konferencji<sup>4</sup> należy w Kościele katolickim głównie do duchownych, czyli do szafarzy wyświęconych (*ministri sacri*)<sup>5</sup>. To im prawo kanoniczne rezerwuje wyłącznie tę czynność w czasie liturgii eucharystycznej (kan. 767 § 1<sup>6</sup>), homilia bowiem, w której przedstawia się na podstawie świętego tekstu tajemnice wiary i zasady chrześcijańskiego życia, jest częścią sprawowanej liturgii (SC<sup>7</sup> 52). Natomiast poza Mszą świętą wierni niewyświęceni, czyli wierni świeccy (*laici*) mogą głosić homilię – w sposób zgodny z prawem lub z przepisami liturgicznymi oraz przy zachowaniu klauzul w nich zawartych<sup>8</sup>. Niniej-

<sup>4</sup> W. Broński, *Treść prawa autorskiego do kazania*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 2010, nr 2, s. 133. W niniejszym artykule te nazwy stosowane będą zamiennie. Ich różnicowanie nie ma bowiem znaczenia dla rozważań cywilno-prawnych.

<sup>5</sup> Prawo polskie nie zna definicji duchownego, lecz zostawia określenie znaczenia tego terminu Kościołom i związkom wyznaniowym. Jednakże uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 6 maja 1992 r., (I KZP 1/92), *Legalis* nr 27676, stwierdza, że „Duchownym w rozumieniu art. 47 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1992 r. Nr 4, poz. 16) jest osoba należąca do Kościoła Katolickiego lub innego Kościoła albo związku wyznaniowego, która wyróżnia się spośród ogółu wyznawców danej religii tym, że powołana została do stałego organizowania i sprawowania kultu religijnego”.

<sup>6</sup> Cytowane kanony pochodzą z *Codex Iuris Canonici* auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus, 25 stycznia 1983, AAS 75(1983), cz. II, s. 1-301; tekst łacińsko-polski: *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski, Poznań 1984.

<sup>7</sup> Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, *Constitutio Sacrosanctum Concilium* de Sacra Liturgia, 4 grudnia 1963, AAS 56(1964), s. 97-138; tekst łacińsko-polski: Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej Sacrosanctum Concilium*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1986, s. 40-99.

<sup>8</sup> *Congregatio pro Clericis et aliae, Instructio Ecclesiae de mysterio de quibusdam quaestionibus circa fidelium laicorum cooperationem sacerdotum ministerium spectan-*

szy artykuł odnosi się więc zasadniczo do duchownych, lecz *mutatis mutandis* ma zastosowanie także do osób świeckich.

## 1. PRZESTĘPSTWA PRZECIWKO CZCI

Wprawdzie kaznodzieja zgodnie z art. 31 ust. 2 Konstytucji RP stanowiącym, że „każdy jest obowiązany szanować wolność i prawa innych” nie może naruszać dóbr osobistych innych osób, jednakże zdarza się, że w kazaniach duchowni podając przykłady zachowań z punktu widzenia moralności katolickiej negatywnych operują konkretnymi przykładami osób czy instytucji. W związku z tym, że zgodnie z art. 47 Konstytucji RP „Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym” takie czyny mogą być zakwalifikowane jako przestępstwa przeciwko czci, czyli zniesławienie (art. 212 k.k.<sup>9</sup>) albo jako zniewaga (art. 216 § 1 k.k.).

Na początku rozważań prawnokarnych należy wyjaśnić dwa terminy mające wpływ na kwalifikację czynów – miejsce publiczne i czyn publiczny.

Po pierwsze, głoszenie kazań zazwyczaj odbywa się w miejscach publicznych, czyli miejscach ogólnie dostępnych dla nieokreślonych indywidualnie osób<sup>10</sup>. Takimi miejscami są w warunkach polskich miejsca związane z pełnieniem kultu religijnego – kościoły, kaplice, czy inne budynki przeznaczone na potrzeby kultu religijnego. Można dodać, że co do zasady wszystkie kościoły i kaplice zgodnie z § 3 pkt 6 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budyn-

---

tem, 15.08.1997, AAS 89(1997), s. 852-877; polska wersja *Instrukcja o niektórych kwestiach dotyczących współpracy wiernych świeckich w ministerialnej posłudze kapłanów*, „L'Ossevatore Romano” 1998, nr 12(208), s. 30-40, tu art. 3 § 4.

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.).

<sup>10</sup> Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1947 r., (K 2251/46), „Państwo i Prawo” 1948, z. 2, s. 149 oraz wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 3 maja 1971 r., (RW 441/71), Legalis nr 15399.

ki i ich usytuowanie<sup>11</sup> to budynki użyteczności publicznej. W doktrynie katolickiej i prawie kanonicznym są one rzeczywiście miejscami, z uwzględnieniem wyjątków, takich jak kaplice prywatne (kan. 1226), zakonne (kan. 608), czy zabytki, do których każdy może wejść (zob. kan. 937).

Po drugie, głoszenie kazań odbywa się zazwyczaj publicznie, czyli „w sposób, który z uwagi na okoliczności lub miejsce było dostępne dla nieokreślonej liczby osób”<sup>12</sup>. Oczywiście, gdyby kazanie było głoszone przykładowo na zamkniętych rekolekcjach, gdy lista uczestników byłaby określona, wówczas takie głoszenie kazań byłoby raczej głoszeniem jakby prywatnym, wydarzenie bowiem takie odbywa się w zamkniętym kręgu osób. Należy zauważyć także, że głoszenie prywatne kazania, nawet gdyby odbywało się w miejscu, które, co do zasady jest publiczne, czyli przykładowo w kościele, nie mogłoby być zakwalifikowane jako czynność odbywająca się w miejscu publicznym. Kościół bowiem, gdyby wstęp do niego miały tylko osoby uczestniczące w rekolekcjach zamkniętych, na czas tychże rekolekcji nie byłby miejscem publicznym. Dodać trzeba, że publiczność działania nie jest tożsama z działaniem w miejscu publicznym<sup>13</sup>.

#### 1.1. ZNIESŁAWIENIE (ART. 212 K.K.)

W art. 212 k.k. stanowi się – „Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności”. Ofiarą opisanego przestępstwa może być osoba, a także grupa osób, czyli zespół ludzi połączonych – choćby czasowo – wspólnym celem, właściwo-

<sup>11</sup> Dz. U. Nr 75, poz. 690 z późn. zm.

<sup>12</sup> A. Herzog, *Art. 257, w: Kodeks karny. Komentarz*, red. R. Stefański, Warszawa 2014, Legalis.

<sup>13</sup> Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 6 listopada 1972 r., (I KR 274/72), Legalis nr 16684.

ściami lub inną więzią<sup>14</sup>. Taką grupę mogą zatem stanowić np. członkowie rodziny, pracownicy, pasażerowie autobusu, drużyna sportowa. Ustawodawca nie przewiduje możliwości znieważenia grupy jako zbiorowości osób posiadających tylko określoną wspólną cechę „feministki”, „komuniści”, „osoby po rozwodzie”<sup>15</sup>. Zniesławić można jednak konkretną instytucję, czyli podmiot zbiorowy, który prowadzi działalność publiczną, np. urząd państwowy, szkołę, teatr, muzeum, szpital lub klub sportowy<sup>16</sup>.

W przypadku zniesławienia nie musi dojść do skutku, czyli poniżenia lub utraty zaufania. Wystarczy, że dana wypowiedź potencjalnie może mieć takie działanie. Jest to więc przestępstwo formalne. Zniesławienie to przestępstwo umyślne. Oznacza to, że trzeba chcieć uderzyć w czyjeś dobre imię lub godzić się na taką możliwość.

Należy także odnotować okoliczności, które sprawiają, że czyn opisany w art. 212 § 1 nie jest czynem karalnym. Po pierwsze, nie ma przestępstwa określonego w art. 212 § 1, jeżeli zarzut uczyniony niepublicznie jest prawdziwy (art. 213 § 1 k.k.). Po drugie, nie popełnia tego przestępstwa, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut: 1) dotyczący postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną lub 2) służący obronie społecznie uzasadnionego interesu. „Jeżeli zarzut dotyczy życia prywatnego lub rodzinnego, dowód prawdy może być

<sup>14</sup> Zob. uchwała Sądu Najwyższego Izba Karna z dnia 18 września 1982 r., (VI KZP 10/82), Legalis nr 23324.

<sup>15</sup> Zob. uzasadnienie wrocławskiego Sądu Rejonowego odrzucające prywatny akt oskarżenia działaczki ruchu feministycznego M. Marenin przeciwko abp. J. Michalikowi w związku z treścią kazania wygłoszonego 16 października 2013 r. we Wrocławiu, <http://fakty.interia.pl/polska/news-sad-umorzyl-postepowanie-ws-homilii-abp-michalika,nId,1092760> [dostęp: 12.08.2014]. „Sędzia zwrócił uwagę na brak argumentów do uznania, iż zaskarżone postanowienie jest błędem w ustaleniach faktycznych sprowadzających się do twierdzenia, że Józef Michalik nie odniósł się w swych wypowiedziach do konkretnej osoby, sytuacji, jednostki organizacyjnej, lecz do feministek i osób po rozwodzie, a tym samym nie pomógł skonkretyzowanego pokrzywdzonego, czego wymaga przepis art. 212 kodeksu karnego. Sędzia tłumaczył, że wyrażenia „agresywne feministki” i „rozwodzący się rodzice” nie pozwalają zidentyfikować również grupy osób, która mogłaby się poczuć pokrzywdzona”, <http://www.pch24.pl/wroclaw--sad-podtrzymal-decyzje-o-umorzeniu-sprawy-abp-jozefa-michalika,22036,i.html#ixzz3AINfxy7F> [dostęp: 12.08.2014].

<sup>16</sup> J. Wojciechowski, *Art. 212, w: Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Wąsek, Warszawa 2006, Legalis.

przeprowadzony tylko wtedy, gdy zarzut ma zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego” (art. 213 § 2 k.k.). Jednakże należy pamiętać, że „Brak przestępstwa wynikający z przyczyn określonych w art. 213 nie wyłącza odpowiedzialności sprawcy za zniewagę ze względu na formę podniesienia lub rozgłoszenia zarzutu” (art. 214 k.k.).

Gdyby więc kaznodzieja powiedział w czasie niepublicznej homilii, „X bije żonę”, a X byłby skazany za czyn np. z art. 157 k.k., to kaznodzieja nie popełniłby przestępstwa. Gdyby jednak uczynił ten zarzut publicznie – popełniłby przestępstwo, nie zachodziłyby bowiem okoliczności wyłączające bezprawność czynu.

Jeśli w publicznej homilii powiedział on, że „wójt X zrobił karierę dzięki mafii” lub „X wyzyskuje pracowników” – a osoby przedstawione w przykładach zostałyby ukarane przez sąd prawomocnym wyrokiem za przestępstwa przykładowo z art. 258 k.k. lub też art. 281 k.p. oraz intencją księdza byłaby obrona społecznie uzasadnionego interesu – nie można by było mówić o przestępstwie duchownego.

Natomiast gdyby do postawienia nieprawdziwego zarzutu doszło czy to publicznie czy niepublicznie – czyn duchownego zawsze byłby karalny. Nie wystarczy bowiem samo przekonanie kaznodziei o prawdziwości zarzutu jaki stawia.

Także gdyby duchowny dokonywał oceny moralnej zjawiska, lecz jako przykładu używał przypadku konkretnej osoby np. poprzez wypowiedź – „Alkoholizm jest złem, które atakuje naszą parafię, nawet dyrektor szkoły X nie jest wolny od tej choroby” chcąc uderzyć w dobre imię dyrektora X lub godząc się na to – popełnia przestępstwo, chyba że zachodziłaby okoliczność z art. 213 § 3 k.k.

Karą za zniesławienie może być nawiązka na rzecz pokrzywdzonego, Polskiego Czerwonego Krzyża albo na inny cel społeczny wskazany przez pokrzywdzonego (art. 212 § 3 k.k.). Zaś w przypadku dopuszczenia się tego przestępstwa za pomocą środków masowego komunikowania (art. 212 § 2 k.k.) sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Przedstawiony występek jest ścigany z oskarżenia prywatnego (art. 212 § 4 k.k.).

## 1.2. ZNIEWAGA (ART. 216 K.K.)

Kodeks karny w art. 216 § 1 stanowi – „Kto znieważa inną osobę w jej obecności albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do osoby tej dotarła, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności”<sup>17</sup>. Przepis ten chroni godność człowieka (cześć wewnętrzną) przed takimi naruszeniami, „które według zdeterminowanych kulturowo i powszechnie przyjętych ocen stanowią wyraz pogardy dla człowieka niezależnie od odczuć samego pokrzywdzonego”<sup>17</sup>. Znieważenie – zdaniem doktryny – „jest okazaniem pogardy, która głębiej wyraża ujemny stosunek do wartości, jaką reprezentuje sobą człowiek niż lekceważenie”<sup>18</sup>. Przestępstwo zniewagi może godzić tylko w godność osobistą człowieka i chroni ją niezależnie od właściwości osobistych. Oznacza to, że także *nasciturus*, czy małoletni, nawet wówczas, gdy nie jest on zdolny do świadomego odbioru zniesławiających treści, jest chroniony. Wówczas dopuszczalne jest oskarżenie o znieważenie małoletniego wytoczone przez rodziców czy opiekunów<sup>19</sup>. Nie jest więc bezwzględnie konieczne, aby pokrzywdzony odczuł osobiście zachowanie sprawcy jako naruszające poczucie wartości, jako ujmę dla swojej godności.

Przyjmuje się powszechnie w doktrynie i orzecznictwie, że ocena zachowania sprawcy pod kątem charakteru znieważającego musi opierać się na kryteriach obiektywnych<sup>20</sup>. Oznacza to, że treść zniewagi powinna być powszechnie uznana za obraźliwą i naruszającą godność osobistą człowieka w świetle przyjętych norm społeczno-obyczajowych. Należy jednak uwzględnić określone uwarunkowania środowiskowe lub sytuacyjne. Samo więc subiektywne negatywne odczucie

<sup>17</sup> W. Kulesza, *Zniesławienie i zniewaga. Ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym – zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1984, s. 169.

<sup>18</sup> Tamże, s. 174.

<sup>19</sup> J. Sobczak, *Art. 216*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. Stefański, Warszawa 2014, Legalis.

<sup>20</sup> S. Hypś, *Art. 212*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2013, Legalis, choć inaczej: S. Grzybowski, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1957, s. 87; zob. postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 7 maja 2008 r., (III KK 234/07), Legalis nr 107482.

pokrzywdzonego (lub jego rodziców czy opiekunów prawnych) wbrew przyjętym normom postępowania nie wyczerpuje znamion przestępstwa zniewagi<sup>21</sup>.

Zniewaga nie musi być dokonana w obecności pokrzywdzonego. Wystarczy, że sprawca dokonał zniewagi publicznie lub miał zamiar, aby poczyniona zniewaga dotarła do tej osoby. Przestępstwo zniewagi jest przestępstwem umyślnym. Sprawca musi zatem chcieć znieważyc pokrzywdzonego, albo przewidując, że jego słowa mogą mieć obraźliwy charakter, na to się godzić.

Opisywane przestępstwo może dotyczyć jednocześnie kilku osób, ale zawsze muszą być to konkretne jednostki, czyli takie, co do których możliwa jest identyfikacja i indywidualizacja<sup>22</sup>. Nie można natomiast znieważyc osoby zmarłej, gdyż takowej osobie nie przysługują prawa osobiste<sup>23</sup>. Nie jest zniewagą ignorowanie czy lekceważenie innej osoby<sup>24</sup>.

Gdyby więc kaznodzieja formułował wobec konkretnych osób określenia powszechnie uznane za obraźliwe odwołując się przykładowo do cech tych osób – „X to pedał”, „Y to ladacznica” lub też „alkoholicy z ośrodka odwykowego w naszym mieście to pasożyty”, lub też powiedział, że „w naszej parafii mieszka rodzina zaprzańców” – i jednocześnie wiadomo było powszechnie, o którą rodzinę chodzi, to popełniłby on przestępstwo<sup>25</sup>. Podobnie nazwanie młodzieży przygotowującej się

<sup>21</sup> P. Hofmański, J. Satko, *Przestępstwa przeciwko czci*, Kraków 2002, s. 47.

<sup>22</sup> J. Sobczak, *Art. 216*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. Stefański, Warszawa 2014, Legalis.

<sup>23</sup> Jednakże uznawanym powszechnie samoistnym dobrem osobistym jest kult pamięci po zmarłej osobie bliskiej, chociaż nie został on wymieniony wyraźnie w treści art. 23 k.c. – M. Pazdan, w: *System prawa prywatnego*, red. M. Safjan, t. I, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2007, s. 1141-1142.

<sup>24</sup> J. Sobczak, *Art. 216*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. Stefański, Warszawa 2014, Legalis; W. Kulesza, *Ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym – zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1984, s. 174.

<sup>25</sup> Najczęściej zniewagi to słowa powszechnie uznawane za obelżywe np. „gnój”, „cham”, „świnia”, „bydlak”, „łajdak”, „łobuz”, „menel”, „ścierwo”, „padalec”, „żmija”, „k...”, „ch...”, „p...”. Za obelżywe mogą być też uznane słowa o treści obojętnej, jak np. „małpa”, albo wiążące się z określonym światopoglądem czy ideologią przypisywanym przez sprawcę pokrzywdzonemu, np. „faszysta”, „komunista”, „dewot” – J. Sobczak, *Art. 216*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. Stefański, Warszawa 2014, Legalis.



do bierzmowania w czasie kazania (niekoniecznie wygłaszanego do tej młodzieży): „Matołami, które nie zasługują na dary Ducha Świętego”, o ile z wystąpienia wynikałoby, o którą parafię chodzi, wypowiedź ta wypełniałaby znamiona przestępstwa z art. 216 k.k.

Przestępstwo znieważenia zagrożone jest grzywną albo karą ograniczenia wolności. Gdyby kazanie było wygłoszone przez środki masowego komunikowania odpowiedzialność karna jest większa – grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku (art. 216 § 2 k.k.). Ściganie także tego przestępstwa odbywa się z oskarżenia prywatnego (art. 216 § 5 k.k.)

Warto w tym miejscu wyklarować różnicę pomiędzy przestępstwami zniesławienia i znieważenia. Jest ona bowiem *prima facie* trudna do uchwycenia i może nastęrczać trudności w prawidłowym zakwalifikowaniu określonego stanu faktycznego. W doktrynie podnosi się kilka istotnych różnic pomiędzy przestępstwem zniesławienia a przestępstwem zniewagi. Dla kontekstu tematu artykułu mają znaczenie następujące. Po pierwsze, zniewaga może dotyczyć konkretnego człowieka, natomiast zniesławienie także grupy osób, instytucji, osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej. Po drugie, jeżeli zniewaga polega na użyciu słów obelżywych, to nie muszą one zawierać zarzutów – jej przedmiotem jest cześć. W przypadku zniesławienia natomiast musi zostać sformułowany zarzut wobec innej osoby – jej przedmiotem jest dobre imię. Po trzecie, zniewaga musi być skierowana bezpośrednio lub pośrednio do osoby znieważonej, natomiast zniesławienie musi być skierowane do innej osoby niż ta, której dotyczy<sup>26</sup>.

## 2. OBRAZA UCZUĆ RELIGIJNYCH (ART. 196 K.K.)

Uczucia religijne, ze względu na ich charakter, podlegają szczególnej ochronie prawa<sup>27</sup>. Są one chronione w polskim systemie prawnym

<sup>26</sup> J. Wojciechowski, *Art. 216*, w: *Kodeks karny*, red. A. Wąsek, R. Zawłocki, t. I, Warszawa 2010, Legalis.

<sup>27</sup> Zob. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 czerwca 1994 r., (K 17/93), Legalis nr 10212.

w Konstytucji RP z 1997 r. w art. 53, w ustawie z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania<sup>28</sup>, a także na gruncie prawa karnego poprzez art. 196 k.k. Stanowi się w nim, że „Kto obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.

Wydawać by się mogło, że przestępstwo to nie ma odniesienia do kaznodziejstwa. Kościół przecież opowiada się za pełną wolnością sumienia i wyznania<sup>29</sup>. Sobór Watykański II głosił, że zarówno akt wiary, który z własnej swej natury ma charakter dobrowolny, jak i jego realizacja muszą być aktami wolnymi podjętymi dobrowolnie (DH<sup>30</sup> 10). Jednakże można wyobrazić sobie sytuację, w której apologetyczne kazanie będzie wypełniało znamiona czynu zabronionego.

Uczucia religijne to osobisty stosunek do określonego wyznania religijnego. „Ustawodawca chroni je przed działaniem sprawcy, obrażającego te uczucia i godzące w nie bezpośrednio”<sup>31</sup>. Obraza i znieważanie to zachowanie, które może przybrać formę wypowiedzi słownej. Pod pojęciem „przedmiot czci religijnej” rozumie się zwykle przedmiot, który przez określoną wspólnotę religijną, kościół lub związek wyznaniowy uznany jest za przedmiot kultu, godny najwyższego szacunku. Czasami wskazuje się, że przedmiotami czci religijnej będą także „słowa mające charakter sprawowania sakramentów, imiona świętych i rytuały”<sup>32</sup>.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że „nie jest obrazą uczuć religijnych krytyka określonej wspólnoty religijnej, jej funkcjonowanie

<sup>28</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 2005 r. Nr 231, poz. 1965 z późn. zm.

<sup>29</sup> R. Sobański, *Czy głoszenie nauki Kościoła może dyskryminować?*, „Annales Canonici” 2010, nr 6, s. 14.

<sup>30</sup> Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, *Declaratio Dignitatis humanae de libertate religiosa*, 7.12.1965, AAS 58(1966), 929-941; tekst łacińsko-polski: Sobór Watykański II, *Deklaracja Dignitatis humanae o wolności religijnej*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1986, s. 629-659.

<sup>31</sup> J. Sobczak, *Art. 196*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. Stefański, Warszawa 2014, Legalis.

<sup>32</sup> J. Wojciechowska, *Art. 196*, w: *Kodeks karny*, red. A. Wąsek, R. Zawłocki, t. I, Warszawa 2010, Legalis.

lub krytyka głoszonych przez nią poglądów – łącznie z kwestionowaniem istnienia podmiotu kultu<sup>33</sup>. Nie jest także przestępstwem krytyka poszczególnych osób sprawujących funkcję duchownych<sup>34</sup>. Pewien wyjątek stanowi osoba papieża<sup>35</sup>. W wyroku Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 6 kwietnia 2004 r.<sup>36</sup> stwierdzono, że znieważenie Papieża może naruszać dobra osobiste w postaci uczuć religijnych i przyjaźni osoby duchownej, którą wiąże z Papieżem stosunek bliskości i szczególne więzy emocjonalne<sup>37</sup>.

Krytyka taka ma być pozbawiona ocen znieważających (tj. niezawierających elementów poniżających lub obelżywych). W praktyce więc sprawa dotyczy sposobu głoszenia poglądów, który powinien dokonywać się we wzajemnym szacunku do odmienności, a nie prowadzić do ich znieważenia<sup>38</sup>.

Przestępstwo, o którym mowa, ma charakter powszechny, czyli może je popełnić każdy, niezależnie od swej przynależności do określonego wyznania, czy bezwyznaniowości, wykonywanego zawodu, czy związku z osobą pokrzywdzoną. Oznacza to, że może go popełnić duchowny katolicki także przeciwko wiernym Kościoła katolickiego.

Odmienne są opinie doktryny, czy ma ono charakter umyślny, czyli, że można je popełnić wyłącznie z zamiarem bezpośrednim<sup>39</sup>, czy też istnieje możliwość przypisania sprawcy działania z zamiarem ewentualnym w zakresie skutku znieważenia, z tym, że umyślność obejmować

---

<sup>33</sup> Zob. J. Sobczak, *Art. 196*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. Stefański, Warszawa 2014, Legalis oraz S. Hypś, *Art. 196*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2013.

<sup>34</sup> J. Sobczak, *Art. 196*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. Stefański, Warszawa 2014, Legalis.

<sup>35</sup> Oczywiście, papież jest też głową Państwa Watykańskiego. Podlega więc ochronie na podstawie art. 136 § 3 k.k.

<sup>36</sup> I CK 484/03, Legalis nr 65944.

<sup>37</sup> Zob. K. Skubisz, *Glosa do wyroku SN z dnia 6 kwietnia 2004 r.*, I CK 484/03, „Monitor Prawniczy” 2006, nr 4, s. 206-209; B. Rakoczy, *Glosa do wyroku SN z dnia 6 kwietnia 2004 r.*, I CK 484/03, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 10, s. 156-160.

<sup>38</sup> S. Hypś, *Art. 196*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2013, Legalis.

<sup>39</sup> J. Wojciechowska, *Art. 196*, w: *Kodeks karny*, red. A. Wąsek, R. Zawłocki, t. I, Warszawa 2010, Legalis.

musi także znanie publicznego charakteru znieważenia<sup>40</sup>. Zdaniem Sądu Najwyższego, przestępstwo określone w art. 196 k.k. popełnia ten, kto swoim zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym obejmuje wszystkie znamiona tego występk<sup>41</sup>. Według więc ostatniego z przytoczonych poglądów kaznodzieja musi chcieć obrazić lub znieważyc publicznie przedmiot czci religijnej lub przynajmniej dopuszczać taką możliwość, przewidywać ją i z taką możliwością się godzić.

Gdyby więc kaznodzieja mówił, że „Hinduiści wierzą w boga, który nie istnieje” lub też „Zakaz spożywania alkoholu w islamie jest bezużyteczną praktyką religijną” – nie popełniałby przestępstwa. Gdyby natomiast sposób modlenia się polegający na rytmicznych skłonach nazwał „niczym więcej niż ćwiczeniami fizycznymi”, mogłoby to być zakwalifikowane jako przestępstwo. Oczywistym przestępstwem popełnionym gestem byłoby podarcie czy rzucenie na podłogę świętej księgi jakiegoś wyznania – nawet gdyby ten gest miał ilustrować naukę o wyższości własnej religii nad religią krytykowaną, co, jak zauważono, samo z siebie przestępstwem nie jest.

Przestępstwo z art. 196 k.k. jest zagrożone sankcją alternatywną w postaci grzywny, kary ograniczenia wolności, albo pozbawienia wolności do lat 2. Opisywany występki należy do publicznoskargowych i ścigany jest z urzędu.

### 3. ZNIEWAŻENIE GRUPY LUB OSOBY (ART. 257 K.K.)

Kazanie, jak już wskazano, zazwyczaj jest publiczną formą działalności. Należy więc zwrócić także uwagę na przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu. Z faktem popełnienia przestępstwa obrazy uczuć religijnych (art. 196 k.k.) w czasie kazania może iść w parze przestępstwo z art. 257 k.k., czyli przestępstwo znieważenia grupy lub osoby. Przywołany przepis stanowi, że „Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodo-

<sup>40</sup> W. Wróbel, *Art. 196*, w: *Kodeks karny*, red. A. Zoll, t. II, Kraków 2006, s. 587-588.

<sup>41</sup> Uchwała Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 29.10.2012 r., (I KZP 12/12), Legalis nr 538443.

wej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby podlega karze pozbawienia wolności do lat 3<sup>7</sup>. Przedmiotem ochrony tego przestępstwa jest porządek publiczny oraz cześć i godność grupy osób lub osoby<sup>42</sup>. Natomiast nie jest możliwy zbieg przepisów art. 257 oraz art. 216 k.k. Zachodzi między nimi stosunek wyłączenia. Przepis art. 257 jest bowiem *lex specialis* wobec art. 216. Oznacza to, że kaznodzieja może być oskarżony wyłącznie z jednego z nich, nigdy obu na raz. Inaczej niż w przypadku przestępstwa zniewagi z art. 216 k.k., znieważenie musi być dokonane publicznie.

Gdy chodzi o przykład takiego występkę, to miałby on miejsce, gdyby ksiądz w czasie kazania wzywał słuchaczy do odczuwania i utrwalania w ich negatywne emocje, niechęć oraz wrogość osób chronionych przez normę analizowanego przepisu<sup>43</sup>. Ważne jest to, że zachowanie sprawcy musi być motywowane pobudką dyskryminującą. Nie można dopuścić się tego przestępstwa z zamiarem ewentualnym<sup>44</sup>.

Przestępstwo z art. 257 k.k. jest ścigane z oskarżenia publicznego i zagrożone karą pozbawienia wolności od miesiąca do lat 3.

#### POSTULAT

Z oczywistych względów przepowiadanie Słowa Bożego jest regulowane głównie prawem kanonicznym. Jednak pewne aspekty kaznodziejstwa, a dokładnie mówiąc treści przekazywane w homiliach, podlegają regulacjom prawa państwowego. Kaznodziejska działalność Kościoła nie jest bowiem wyłączona spod powszechnie obowiązujących przepisów prawa polskiego. Głoszenie kazań, nawet w obrębie terenów kościelnych, kaplic, nie mówiąc już o ich głoszeniu w czasie obrzędów liturgicznych, nie stanowi też kontratywu pozakodeksowego,

<sup>42</sup> Zob. R.A. Stefański, *Przestępstwo publicznego znieważenia grupy ludności lub osoby z powodu dyskryminacyjnego*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 6, s. 25-26.

<sup>43</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach – II Wydział Karny z dnia 24 września 2013 r., (II AKa 301/13), Legalis nr 758129.

<sup>44</sup> J. Sobczak, *Art. 257*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. Stefański, Warszawa 2014, Legalis.

czyli nie jest okolicznością wyłączającą bezprawność czynu (zob. art. 25-31 k.k.)<sup>45</sup>. W ten sposób karnodziejstwo jest odmiennie traktowane niż inne formy działalności Kościoła.

Dla przykładu można podać, że takie wyłączenie spod ogólnego reżimu prawnego ma miejsce w niektórych regulacjach dotyczących ochrony danych osobowych<sup>46</sup>. Regułą jest, że zbiory danych osobowych podlegają rejestracji – „administrator danych jest obowiązany zgłosić zbiór danych do rejestracji Generalnemu Inspektorowi” (art. 40 u.d.o.). Jednakże z obowiązku rejestracji zbioru danych zwolnieni są administratorzy danych, które dotyczą osób należących do kościoła lub innego związku wyznaniowego, o uregulowanej sytuacji prawnej, przetwarzanych na potrzeby tego kościoła lub związku wyznaniowego (art. 43 ust. 1 pkt 3 u.d.o.).

Takie samo wyłączenie dotyczy zakazu przetwarzania niektórych danych osobowych, czyli danych „ujawniających pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne lub filozoficzne, przynależność wyznaniową, partyjną lub związkową, jak również danych o stanie zdrowia, kodzie genetycznym, nałogach lub życiu seksualnym oraz danych dotyczących skazań, orzeczeń o ukaraniu i mandatów karnych, a także innych orzeczeń wydanych w postępowaniu sądowym lub administracyjnym” (art. 27 ust. 1 u.d.o.). Przetwarzanie tych danych jest jednak dopuszczalne na zasadzie wyjątku, m.in. jeżeli „jest to niezbędne do wykonania statutowych zadań kościołów i innych związków wyznaniowych (...) pod warunkiem, że przetwarzanie danych dotyczy wyłącznie członków tych organizacji lub instytucji albo osób utrzymujących z nimi stałe kontakty w związku z ich działalnością i zapewnione są pełne gwarancje ochrony przetwarzanych danych” (art. 27 ust. 2 pkt 4 u.d.o.).

---

<sup>45</sup> *Nota bene* takim pozakodeksowym kontratypem jest – w świetle części doktryny – sztuka, a dokładnie wolność artystycznego przekazu, zob. J.J. Nalewajko, R. Kubiak, *Sztuka jako okoliczność wyłączająca bezprawność?*, „Palestra” 2000, nr 9-10, s. 31-43; M. Bieczyński, *Prawne granice wolności twórczości artystycznej w zakresie sztuk wizualnych*, Warszawa 2011; zob. także uchwała Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 29 października 2012 r., (I KZP 12/12), Legalis nr 538443.

<sup>46</sup> Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, tekst jedn. Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 (dalej: u.d.o.).

Podobne wyłączenie dotyczy kościelnych zbiórek publicznych. Zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2014 r. o zasadach prowadzenia zbiórek publicznych<sup>47</sup>, zbiórką publiczną jest także zbiórka na cele religijne prowadzona w miejscu publicznym, jednakże nie wymaga ona zgłoszenia organowi władzy publicznej (w tym przypadku Ministrowi Administracji i Cyfryzacji), czyli nie obowiązują normy dotyczące zbiórek publicznych (zob. art. 5 ust. 1 u.z.p.z.p.), jeżeli odbywa się ona „w obrębie terenów kościelnych, kaplic oraz w miejscach i okolicznościach zwyczajowo przyjętych w danej okolicy i w sposób tradycyjnie ustalony” (art. 2 pkt 2 u.z.p.z.p. oraz art. 57 ust. 2 u.s.p.k.k.). Przy zaistnieniu tej przesłanki, osoba organizująca zbiórkę nie popełnia przestępstwa z art. 56 § 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń – „Kto bez wymaganego zgłoszenia zbiórki publicznej lub niezgodnie ze zgłoszeniem zbiórki publicznej organizuje lub przeprowadza publiczną zbiórkę ofiar podlega karze grzywny” i z art. 56 § 3 – „Można orzec przepadek przedmiotów uzyskanych ze zbiórki publicznej przeprowadzonej niezgodnie ze zgłoszeniem, orzeka się zaś ich przepadek, gdy zbiórkę publiczną przeprowadzono bez zgłoszenia”.

Niestety, można obecnie dostrzec niebezpieczeństwo, że choć głoszenie nauki Kościoła, która w kategoriach teologicznych i kanonicznych nie stanowi w żadnym wypadku dyskryminacji<sup>48</sup>, może stanowić w kategoriach prawa polskiego czyn zabroniony poprzez to, że głoszone z ambony treści uznane zostaną przykładowo za dyskryminujące i przez to zaliczone do tzw. mowy nienawiści (*hate speech*). Obecnie nie ma w polskim systemie prawnym specjalnych przepisów dotyczących przestępstwa mowy nienawiści, czy szerzej przestępstw popełnianych z nienawiści (*hate crimes*). Czyny, które zalicza się do tej kategorii przestępstw mogą być ścigane na ogólnych zasadach. Jednakże poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny z dnia 22 marca 2012 r. (RPU VII, poz. 340) definiował, że mową nienawiści są „wszelkie przejawy użycia języka w celu znieważenia, poniżenia bądź pomówienia danej osoby lub grupy osób, wyróżnianych przy użyciu wybranej cechy bądź kryterium, a także wywołania lub utrzymania

<sup>47</sup> Dz. U. poz. 498 (dalej: u.z.p.z.p.).

<sup>48</sup> R. Sobański, *Czy głoszenie nauki*, s. 7-12.

nienawiści wobec takiej osoby lub osób<sup>49</sup>. Przy tak szerokiej definicji może się zdarzyć, że głoszenie przez Kościół katolicki własnej doktryny oraz oceny moralnej zjawisk i zachowań będzie odczytane jako wypełniająca cytowaną definicję<sup>50</sup>.

Wydaje się więc, że należy postulować wyłączenie działalności kaznodziejskiej spod regulacji państwowych, szczególnie prawa karnego w planowanym kształcie. Postulowane wyłączenie byłoby pewnym przywilejem głównie dla duchownych. Istnieje jednakże ważny interes państwowy i społeczny, aby go przyznać. Chodzi przecież o realizację konstytucyjnych zasad wolności słowa (art. 54 Konstytucji RP), wolności religijnej (art. 25 ust. 2 Konstytucji RP), czy wolności Kościoła (art. 25 ust. 3 Konstytucji RP), na czym apriorycznie państwu i obywatelom powinno zależeć.

Dodatkowo należy zauważyć, że niebezpieczeństwo nadużywania tego immunitetu jest mocno ograniczone przez to, że osoba głosząca Słowo Boże w imieniu Kościoła musi być do tego prawnie upoważniona poprzez posiadanie święceń lub, ogólnie mówiąc, zezwolenia

---

<sup>49</sup> [http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/Projekty/7-020-140-2012/\\$file/7-020-140-2012.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/Projekty/7-020-140-2012/$file/7-020-140-2012.pdf) [dostęp: 15.08.2014]. Został on wycofany przez wnioskodawców. Przykłady mowy nienawiści cytowane w tym dokumencie: „Osoby niewierzące próbują wszystkim dookoła narzucić swój punkt widzenia i zniszczyć instytucje oparte na wierze, nie uczestnicząc w życiu duchowym same stawiają się poza nawiasem społeczeństwa i zasługują na gorsze traktowanie”. „Osoby wyznania prawosławnego nie są prawdziwymi chrześcijanami, tylko nieprawomyślnymi odszczepieńcami”. „Muzułmanie są niebezpiecznymi fanatykami, zdolnymi poświęcić swoje życie, żeby zabić jak największą liczbę niewinnych ludzi”. „Osoby narodowości lub pochodzenia żydowskiego są z gruntu złe, tchórzliwe, fałszywe, zdradzieckie i chciwe”.

<sup>50</sup> Dla przykładu można podać sprawę szwedzkiego pastora zielonoświątkowego. Åke Ingemar Teodor Green w kazaniach przedstawiał nauczanie Biblii dotyczące homoseksualizmu i został za to skazany przez sąd I instancji. Sąd apelacyjny go uniewinnił. Po odwołaniu prokuratury sprawa trafiła do Sądu Najwyższego. Wyrok Sądu Najwyższego Szwecji w tej sprawie zapadł 29 listopada 2005 r., (B 1050-05). Sąd ten stwierdził, że pastor dopuścił się złamania szwedzkiego prawa, czyli ustawy o mowie nienawiści („Lagen om hets mot folkgrupp”), lecz zważywszy na art. 9 i 10 Europejskiej konwencji praw człowieka i mając na względzie orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Sąd Najwyższy odrzucił apelację prokuratury od uniewinniającego wyroku sądu apelacyjnego, <http://www.ohchr.org/Documents/Issues/Expression/ICCPR/Vienna/Annexes/Sweden.pdf> oraz <http://www.domstol.se/Ladda-ner--bestall/Nytt-fran-Europadamstolen/Ar-2005/Nummer-11-2005/> [dostęp: 20.08.2014].



nia<sup>51</sup>. Osoba taka jest zazwyczaj do przepowiadania tego odpowiednio przygotowana pod względem merytorycznym.

Wyłączenie, o którym mowa, może być skonstruowane na wzór immunitetu, który przysługuje przy wykonywaniu zawodu adwokackiego. Zgodnie z ustawą z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze<sup>52</sup>, adwokat korzysta z wolności słowa i pisma w granicach określonych przez zadania adwokatury i przepisy prawa (art. 8 ust. 1)<sup>53</sup>. Oznacza to, że immunitet przysługuje mu tylko w ramach czynności podejmowanych przy wykonywaniu zawodu. „Nadużycie tej wolności, stanowiące ściganą z oskarżenia prywatnego zniewagę lub zniesławienie strony, jej pełnomocnika lub obrońcy, kuratora, świadka, biegłego lub tłumacza, podlega ściganiu tylko w drodze dyscyplinarnej”. W opinii Sądu Najwyższego, dla oceny, czy adwokat nie przekroczył granic wolności słowa, znaczenie ma to, czy „jego wypowiedź uzasadniona była rzeczą włą potrzebą wynikającą z obrony interesu reprezentowanej strony”<sup>54</sup>.

W przypadku duchownego nadużycie postulowanego immunitetu mogłoby podlegać odpowiedzialności dyscyplinarnej w systemie prawa kanonicznego. Prawo kościelne ma niezbędne instrumenty do ścigania kaznodziei za nadużycie omawianej wolności. Postępowanie to mogłoby się rozpocząć po powiadomieniu ordynariusza kompetentnego ze względu na miejsce inkardynacji duchownego (kan. 265) lub miejsca

---

<sup>51</sup> W prawie kanonicznym biskupi mają „prawo” („ius”) przepowiadania słowa Bożego, chyba że miejscowy biskup w poszczególnych przypadkach wyraźnie tego odmówi (kan. 763); prezbiterzy i diakoni mają natomiast upoważnienie do przepowiadania („*facultas*”), (w polskim tłumaczeniu kodeksu jest błędnie „władzę”) za domyślną przynajmniej zgodą rektora kościoła, chyba że ta władza została ograniczona lub odwołana przez kompetentnego ordynariusza, albo na podstawie prawa partykularnego jest wymagane wyraźne zezwolenie („*licentia*”) (kan. 765). Świeccy zaś „mogą być dopuszczeni” („*admitti posunt*”) do przepowiadania Słowa Bożego (kan. 766). Należy jeszcze uwzględnić kan. 772 § 1: „W wykonywaniu przepowiadania wszyscy powinni ponadto zachować normy wydane w tej sprawie przez biskupa diecezjalnego” oraz kan. 772 § 2: „Gdy idzie o przekazywanie nauki chrześcijańskiej przez radio lub telewizję, należy zachować przepisy wydane przez Konferencję Episkopatu”.

<sup>52</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 635 z późn. zm.

<sup>53</sup> Analogiczne rozwiązanie zawiera przykładowo art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 637).

<sup>54</sup> Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 20 kwietnia 2006 r. (IV CSK 2/06), *Legalis* nr 76231.

stałego zamieszkania osoby świeckiej (zob. kan. 102 § 1). Ordynariusz decydowałby, czy podjąć dochodzenie i jaką wybrać procedurę (karną czy administracyjną).

Na koniec należy wyrazić przekonanie, że stosowanie się kaznodziei w pełni do nauki Kościoła oraz przepisów kanonicznych, a szczególnie kan. 220 kodeksu, który stanowi, że „nikomu nie wolno bezprawnie naruszać dobrego imienia, które ktoś posiada”<sup>55</sup>, czy też kan. 287 § 1 nakazującego popieranie zachowania między ludźmi pokoju i zgody, opartej na sprawiedliwości oraz innych przepisów np. kan. 1446 § 1, kan. 1713, kan. 1714 będzie skuteczną ochroną przed sytuacjami, w których kaznodzieja, zważywszy na obecny stan prawny, byłby narażony na odpowiedzialność przed sądem karnym.

#### BIBLIOGRAFIA

- Bieczyński M., *Prawne granice wolności twórczości artystycznej w zakresie sztuk wizualnych*, Warszawa 2011.
- Broński W., *Treść prawa autorskiego do kazania*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 2010, nr 2, s. 133-142.
- Grzybowski S., *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1957.
- Hofmański P., Satko J., *Przestępstwa przeciwko czci*, Kraków 2002.
- Kodeks karny*, red. A. Zoll, t. II, Kraków 2006.
- Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Wąsek, Warszawa 2006, Legalis.
- Kodeks karny*, red. A. Wąsek, R. Zawłocki, t. I, Warszawa 2010, Legalis.
- Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2013, Legalis.
- Kodeks karny. Komentarz*, red. R. Stefański, Warszawa 2014, Legalis.
- Kulesza W., *Zniesławienie i zniewaga. Ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym – zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1984.
- Nalewajko J.J., Kubiak R., *Sztuka jako okoliczność wyłączająca bezprawność?*, „Palestra” 2000, nr 9-10, s. 31-43.

---

<sup>55</sup> Zob. P. Skonieczny, *La buona fama: problematiche inerenti alla sua protezione in base al can. 220 del Codice di Diritto Canonico latino*, Romae 2010.

- Rakoczy B., *Glosa do wyroku SN z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CK 484/03*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 10, s. 156-160.
- Skonieczny P., *La buona fama: problematiche inerenti alla sua protezione in base al can. 220 del Codice di Diritto Canonico latino*, Romae 2010.
- Skubisz K., *Glosa do wyroku SN z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CK 484/03*, „Monitor Prawniczy” 2006, nr 4, s. 206-209.
- Sobański R., *Czy głoszenie nauki Kościoła może dyskryminować?*, „Annales Canonici” 2010, nr 6, s. 7-21.
- Stefański R.A., *Przestępstwo publicznego znieważenia grupy ludności lub osoby z powodu dyskryminacyjnego*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 6, s. 24-37.
- System prawa prywatnego*, red. M. Safjan, t. I, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2007.

## PREACHING IN THE PERSPECTIVE OF POLISH CRIMINAL LAW

### Summary

Preaching the word of God is the part of the ministry of the Divine word. The activity belongs exclusively to the Church and is regulated by the church law. But due to the fact that the preaching is most often held publicly and in the public places, it is also under regime of Polish law. The article focuses on Polish criminal law. The catholic ministers must be aware of the criminal responsibility for the preaching. The paper concludes with the postulate *de lege ferenda* that preaching should be established as the circumstance that precludes penal responsibility. One can indeed perceive the danger in that the hate speech law would be introduced into the Polish legal system. Due to the wide definition of hate speech the teaching of the Church could be considered as discriminating.

*Thumaczenie własne autora*

**Key words:** preaching, Polish criminal law, canon law, hate speech

**Słowa kluczowe:** kaznodziejstwo, polskie prawo karne, prawo kanoniczne, mowa nienawiści